

Sygn. akt III Ca 996/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 lutego 2015r.

Sąd Okręgowy w Gdańsku III Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Leszek Jantowski (spr)

Sędziowie: SSO Elżbieta Płażyńska

SSO Katarzyna Łubkowska

Protokolant: stażysta Maciej Mądziel

po rozpoznaniu w dniu 11 lutego 2015r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa P. W.

przeciwko (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Wejherowie

z dnia 24 czerwca 2014r., sygn. akt I C 2763/12

uchyla zaskarżony wyrok w całości i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Wejherowie, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego.

Sygn. akt: III Ca 996/14

UZASADNIENIE

Powód P. W. w dniu 15 października 2012 r. wniósł pozew skierowany przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W. o zapłatę kwoty 43.745,55 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 40.668,40 zł od dnia 21 czerwca 2012 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 3.077,15 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Powód domagał się również zasądzenia kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z kosztami opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu pozwu podał, iż w dniu 18 maja 2012 roku w wyniku kolizji uszkodzeniu uległ stanowiący jego własność pojazd marki S. (...) o nr rej, (...). Sprawcą kolizji była W. P. (1), która posiadała polisę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej u pozwanego zakładu ubezpieczeń. Pozwany odmówił wypłaty odszkodowania stwierdzając, że uszkodzenia pojazdu powoda nie mogły powstać w opisanym zdarzeniu.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty, wydanego w postępowaniu upominawczym, pozwany złożył sprzeciw od powyższego nakazu zapłaty, zaskarżając go w całości i domagając się oddalenia powództwa oraz zasądzenia od powoda kosztów procesu według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko pozwany zakwestionował powództwo zarówno co do zasady, jak i co do wysokości. Wyjaśnił, iż odmówił powodowi wypłaty odszkodowania, bowiem przeprowadzone postępowanie wyjaśniające wykazało, iż uszkodzenia przedmiotowego pojazdu nie mogły powstać w okolicznościach wskazanych przez powoda w zgłoszeniu szkody.

Wyrokiem z dnia 24 czerwca 2014 r. Sad Rejonowy w Wejherowie w punkcie I zasądził od pozwanego (...) S.A, z siedzibą w W. na rzecz powoda P. W. kwotę 43.745, 55 zł wraz ustawowymi odsetkami od następujących kwot:

- od kwoty 40.668,40 zł od dnia 21.06.2012 r. do dnia zapłaty,

- od kwoty 3.077,15 zł od dnia 15.10.2012 r. do dnia zapłaty.

W punkcie II zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.269,20 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższe orzeczenie wydane zostało w oparciu o następujące ustalenia i rozważania:

W dniu 18 maja 2012 roku o godz. 9.20 w G. kilka metrów za skrzyżowaniem ulic (...) doszło do zdarzenia drogowego, w wyniku, którego pojazd marki S. (...) o nr rej. (...) stanowiący własność powoda P. W. uległ uszkodzeniu. Sprawca wypadku - W. P. (1) kierująca samochodem marki S. (...) o nr rej. (...) w dniu zdarzenia posiadała polisę OC u pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W.. Do wypadku doszło w sytuacji, kiedy kierująca samochodem S. (...) skręcając z dużą prędkością (ok.40 km/h) w ulicę (...) wykonała zbyt gwałtowny manewr kierownicą i nie zmieściła się na swoim pasie uderzając w bok od strony kierowcy nadjeżdżającego do skrzyżowania pojazdu powoda. Sprawczyni kolizji nigdy nie kwestionowała swojej wyłącznej winy w zaistniałym zdarzeniu. Pojazd powoda przed zdarzeniem nie posiadał żadnych uszkodzeń.

Powód zgłosił powstanie szkody pozwanemu zakładowi ubezpieczeń.

Pozwany odmówił wypłaty odszkodowania stwierdzając, że uszkodzenia pojazdu powoda nie mogły powstać w opisanym zdarzeniu. Analiza pozwanego opierała się na założeniu, że pojazd powoda ustawiony był w pozycji idealnie równoległej do osi jezdni. Ponadto podstawą do odmowy była też rozbieżność w oświadczeniach uczestników kolizji - powód zeznał, że włączał się do ruchu, a sprawczyni, że samochód powoda stał w miejscu. Pozwany wypłacił sprawcy szkody odszkodowanie z jej ubezpieczenia autocasco. Powód zlecił sporządzenie kalkulacji kosztów naprawy samochodu marki S. (...) o nr rej. (...) rzeczoznawcy samochodowemu, który ocenił naprawę pojazdu na kwotę 40.668,40 zł brutto. Za sporządzenie kalkulacji powód zapłacił 276,75 zł. W okresie od 18.05.2012r. do dnia 06.06.2012 P. W. korzystał z pojazdu zastępczego A. (...) nr rej. (...). Łączny koszt wynajmu pojazdu zastępczego wyniósł 2.804,40 zł.

Samochód marki S. (...) o m- rej. (...) został sprzedany przez powoda.

Uszkodzenia samochodu S. (...) rozpoczynają się od koła przedniego lewego a kończą na błotniku tylnym lewym. Największe uszkodzenia występujące w tylnej części błotnika przedniego lewego wskazują, że uderzenie nastąpiło w tę okolice. Impuls uderzenia skierowany był pod ostrym kątem do przodu, gdyż uszkodzenie obręczy koła przedniego lewego było minimalne. Gdyby kierunek impulsu był zbliżony do kąta 90°, a więc kierunku ruchu S., wówczas uszkodzenia koła byłyby duże. W wyniku przedmiotowej kolizji słupek przedni lewy został zgięty i przemieszczony do tyłu, drzwi przednie lewe uległy deformacji i również przemieściły się do tyłu. Słupek środkowy odkształcił się, drzwi tylne lewe uległy deformacji i przemieściły się do tyłu, błotnik tylny lewy obity.

Takie uszkodzenia, jakie uwidocznione są w pojeździe S. mogły jedynie powstać od uderzenia z przodu. Musiało to wyglądać jedynie w ten sposób, że pojazdy względem siebie przemieszczały się w kierunkach zbliżonych do równoległych. Mogłaby być to taka sytuacja, że samochód S. wykonał już skręt i wracając na swój pas ruchu zaczepił o dojeżdżający do skrzyżowania samochód S.. Decydowałyby tutaj w zasadzie metry, jest to około 2-4 metrów. Mogło dojść zatem do zderzenia obu pojazdów i powstania uszkodzeń w samochodzie S. w zakresie podanym przez powoda, ale nie na samym skrzyżowaniu, tylko kilka metrów od skrzyżowania, czyli na ul. (...). Wtedy odkształcenia pojazdów byłyby zgodne z dokumentacją fotograficzną. Uszkodzenia obu pojazdów pozostają na podobnych wysokościach, zatem nie da się wykluczyć, że nie kolidowały ze sobą.

Wniosek zawarty w pisemnej opinii biegłego, iż podczas kolizji z samochodem S. (...) o nr rej. (...) w okolicznościach podanych przez powoda nie mogło dojść do uszkodzeń samochodu osobowego S. (...) o nr rej. (...) w zakresie podawanym przez powoda wypływa z kierunku działania impulsu koniecznego do przesunięcia w kierunku tyłu elementów lewego boku. W przedstawionych okolicznościach kierunek taki, jak i przesunięcie elementów nie jest możliwe. Przy prędkości, z jaką mógł poruszać się uderzający S. nie uzyska się przyśpieszeń koniecznych do wyzwolenia poduszek bezpieczeństwa.

Dale Sąd Rejonowy ustalił, że w niniejszej sprawie doszło do nieprecyzyjnego ujęcia miejsca zdarzenia w szkicu przedstawionym przez uczestników zdarzenia. Oznacza to, że jedynym wytłumaczalnym miejscem kolizji było najechanie na siebie przed dojazdem pojazdu S. do skrzyżowania. Mogło to wyglądać w ten sposób, że kierująca pojazdem S. przy zwiększonej prędkości wjeżdżając na ul. (...) wjechała nie na swój pas, przekroczyła oś jezdni i wracając na swój pas zahaczyła o nadjeżdżający samochód S..

Koszt naprawy uszkodzeń samochodu S. (...) powstałych podczas rozpatrywanej kolizji wynosi 40.668,40 zł. Przeprowadzone operacje podczas naprawy samochodu S. były konieczne. Niesłuszne było przyjęcie przez ubezpieczyciela 45% urealnienia. Stawki za roboczogodzinę wynoszą 85 zł/rbg w przypadku prac blacharskich oraz 95 zł/rbg za prace lakiernicze. Jako składnik kosztów naprawy przyjmuje się też tzw, normalia, które stanowią 2% kosztów wartości części.

Oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd Rejonowy w pełni podzielił zeznania świadka W. P., która w zasadzie potwierdziła okoliczności wynikające z dokumentów, jak również jej zeznania w pełni korespondowały z zeznaniami powoda. Za w pełni wiarygodne Sąd uznał też zeznania powoda P. W., ponieważ pozostawały w korelacji z dokumentacją, były szczere i rzeczowe. Powód kategorycznie podtrzymywał swoje stanowisko i nie było podstaw do odmowy wiary jego zeznaniom.

Zasadniczym dowodem dla ustalenia okoliczności sprawy była opinia biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego T. C.. W pisemnej opinii biegły wskazywał, że w kolizji z samochodem S. (...) o nr rej. (...) w okolicznościach podanych przez powoda nie mogło dojść do uszkodzeń samochodu osobowego S. (...) o nr rej. (...) w zakresie podawanym przez powoda. Przedmiotową opinię zakwestionował powód, który przedłożył opinię prywatną A. M. i wniósł o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego ds. rekonstrukcji wypadków drogowych na okoliczność ustalenia, czy do przedmiotowego wypadku mogło dojść w okolicznościach podanych przez powoda, z uwzględnieniem stanowiska powoda zawartego w załączonej opinii prywatnej.

Wskazane wyżej zarzuty powoda okazały się częściowo zasadne. Biegły składając zeznania na rozprawie w dniu 12 czerwca 2014 r. wyjaśnił, że takie uszkodzenia, jakie uwidocznione są w pojeździe S. mogły jedynie powstać od uderzenia z przodu. W ocenie biegłego musiało to wyglądać jedynie w ten sposób, że pojazdy względem siebie przemieszczałyby się w kierunkach zbliżonych do równoległych. Mogłaby być to taka sytuacja, że samochód S. wykonał już skręt i wracając na swój pas ruchu zaczepił o dojeżdżający do skrzyżowania samochód S.. Decydowałyby tutaj w zasadzie metry, jest to około 2-4 metrów. Biegły wskazał, że mogło dojść do zderzenia obu pojazdów i powstania uszkodzeń w samochodzie S., ale nie na samym skrzyżowaniu, tylko kilka metrów od skrzyżowania, czyli na ul. (...). Wtedy odkształcenia pojazdów byłyby zgodne z dokumentacją fotograficzną. Uszkodzenia obu pojazdów pozostają na podobnych wysokościach zatem nie da się wykluczyć, że nie kolidowały ze sobą. Biegły podniósł, że w niniejszej

sprawie doszło do nieprecyzyjnego ujęcia miejsca zdarzenia w szkicu przedstawionym przez uczestników zdarzenia. Oznacza to, że jedynym wytłumaczalnym miejscem kolizji było najechanie na siebie przed dojazdem pojazdu S. do skrzyżowania. Mogło to wyglądać w ten sposób, że kierująca pojazdem S. przy zwiększonej prędkości wjeżdżając na ul. (...) wjechała nie na swój pas, przekroczyła oś jezdni i wracając na swój pas zahaczyła o nadjeżdżający samochód S..

Sporządzona w sprawie opinia łącznie z opinią uzupełniającą w postaci zeznań biegłego zasługuje w ocenie Sądu pierwszej instancji w pełni na uznanie. Wykonana została profesjonalnie i z zachowaniem najwyższych standardów zawodowych. Zdaniem Sądu biegły w sposób rzeczowy i kategoriyczny odniósł się do wszelkich zarzutów strony powodowej formułując jasne i kategoriyczne wnioski, poparte należyłą argumentacją, z której wynikał logiczny tok rozumowania biegłego. Z tych przyczyn Sąd nie miał podstaw do kwestionowania przedmiotowej opinii biegłego. Mając powyższe na względzie, Sąd uznał omawianą opinię za miarodajną, zaś wnioski w niej zawarte Sąd przyjął jako własne.

Wobec powyższego Sąd oddalił wniosek pełnomocnika powoda o powołanie kolejnego biegłego z uwagi na to, że okoliczności, na jakie miał zostać powołany biegły zostały dostatecznie wyjaśnione przez biegłego T. C., który na rozprawie w dniu 12.06.2014 r. ustosunkował się do wszystkich uwag powoda. W ocenie Sądu opinia ta jest wyczerpująca i kompletna.

Dalej Sąd pierwszej instancji zważył, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Pozwany kwestionował swoją odpowiedzialność za szkodę, zarówno co do zasady, jak i co do wysokości. Pozwany podał, że odmówił powodowi wypłaty odszkodowania, bowiem przeprowadzone przezeń postępowanie wyjaśniające wykazało, iż uszkodzenia przedmiotowego pojazdu nie mogły powstać w okolicznościach wskazanych przez powoda w zgłoszeniu szkody.

Odnosząc się w tym miejscu do zarzutu pozwanego wskazał Sąd, że z materiału dowodowego – w szczególności z opinii biegłego – wynika, iż mogło dojść do zderzenia obu pojazdów i powstania wskazanych uszkodzeń w samochodzie S. (...), ale nie na samym skrzyżowaniu, tylko kilka metrów od skrzyżowania, czyli na ul. (...). Uszkodzenia obu pojazdów pozostają na podobnych wysokościach, zatem nie da się wykluczyć, że nie kolidowały ze sobą. Zważywszy, że chodzi tu o odległość kilku metrów, których przejechanie mogło zająć ułamki sekund, w ocenie Sądu mogło dojść do nieprecyzyjnego wskazania zaistniałej sytuacji przez uczestników zdarzenia, gdyż nie sposób precyzyjnie odtworzyć taki przebieg, biorąc pod uwagę stres i zaskoczenie wywołane samym zdarzeniem. Ponadto, jak zeznawał powód nie pamiętał on, czy w momencie zdarzenia znajdował się już na skrzyżowaniu, czy jeszcze do niego dojeżdżał. Dlatego też zdaniem Sądu do kolizji musiało dojść – jak to ujął biegły – nie na samym skrzyżowaniu, tylko 2-4 metrów od niego na ulicy (...), w sytuacji, kiedy uderzenie nastąpiło, gdy pojazdy znajdowały się względem siebie w pozycjach zbliżonych do równoległych. Wtedy odkształcenia pojazdów byłyby zgodne z dokumentacją fotograficzną oraz istniała możliwość wyzwolenia się poduszek powietrznych w samochodzie powoda i to przy prędkości najechania nieco powyżej 20 km/h.

Dalej Sąd odniósł się do szkody, jaką poniósł powód wskutek zdarzenia z dnia 18.05.2012 r.

Sąd powołał przepis art. 822 § 1 k.c., art. 822 § 4 k.c., art. 361 § 2 k.c. Odnośnie uzasadnionego kosztu naprawy pojazdu powoda w związku z zdarzeniem z dnia 18.05.2012 r. Sąd oparł się na opinii biegłego sądowego, uznanej przez Sąd za w pełni wiarygodną i miarodajną. Biegły ustalił, że koszt naprawy pojazdu powoda wynosi 40.668,40 zł i wartość powyższą Sąd uznał jako własny wniosek.

Powód domagał się także zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz kwoty 2.804.40 zł tytułem kosztów wynajmu samochodu zastępczego marki A. (...) nr rej. (...). Postulat pełnego odszkodowania przemawia za przyjęciem stanowiska o potrzebie zwrotu przez ubezpieczyciela tzw. wydatków koniecznych, potrzebnych na czasowe używanie zastępczego środka komunikacji w związku z niemożliwością korzystania z niego wskutek zniszczenia, z tym, że tylko za okres między dniem zniszczenia, a dniem w którym uszkodzony może nabyć analogiczny pojazd, nie dłuższy jednak niż za czas do zapłaty odszkodowania. W ocenie Sądu zatem zakład ubezpieczeń obowiązany był zwrócić powodowi niezbędne i celowe koszty związane z najmem pojazdu zastępczego. W realiach niniejszej sprawy powód

dla uzasadnienia swego żądania wskazał, iż pojazd zastępczy był mu niezbędny w życiu codziennym. Jak wynika z materiału dowodowego powód korzystał z pojazdu zastępczego przez okres 19 dni, zatem okres najmu pojazdu zastępczego należy uznać za uzasadniony. Koszty te zostały wykazane fakturą, która nie była kwestionowana przez pozwanego.

Zasadnym w ocenie Sądu było także żądanie zapłaty kwoty 276,75 zł tytułem zwrotu kosztów prywatnej ekspertyzy sporządzonej na zlecenie powoda. Poszkodowany może żądać zwrotu kosztów poniesionych w związku ze zleceniem wykonania kalkulacji naprawy niezależnemu rzeczoznawcy w celu dochodzenia odszkodowania. Nie ulega wątpliwości, że zlecenie przez powoda sporządzenia przedmiotowej ekspertyzy po odmowie wypłaty odszkodowania przez pozwanego było uzasadnione i konieczne. Powód chcąc dochodzić zapłaty odszkodowania i poznać rzeczywistą wysokość zmuszony był zasięgnąć opinii profesjonalnego podmiotu.

Wskazując na powyższe, Sąd na podstawie art. 805 § 1 k.c. w zw. z art. 481 § 1 k.c. w I pkt wyroku zasądził od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda P. W. kwotę 43.745,55 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 40.668,40 zł od dnia 21.06.2012 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 3.077,15 zł 15.10.2012 r. do dnia zapłaty.

Odsetki Sąd zasądził w myśl art. 481 k.c. oraz art. 14 § 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych z dnia 22 maja 2003 r. (Dz. U. z 2003r. Nr 124 póź. 1152).

O kosztach postępowania Sąd orzekł w II pkt wyroku, rozstrzygając zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, stosownie do treści art. 98 § 1 i 3 kpc. W związku z tym, że pozwany przegrał w całości proces, Sąd obciążył go wszystkimi kosztami procesu, jakie poniosła strona powodowa. Na koszty te składa się opłata uiszczona przez powoda w wysokości 2188 złotych, koszty zastępstwa procesowego w wysokości 2400 zł oraz koszty wynagrodzenia biegłego w wysokości 664,20 zł.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany, zaskarżył go w całości, podnosząc następujące zarzuty:

1. naruszenie prawa procesowego, a mianowicie art. 278 § 1 279 i 286 kpc, przez przyjęcie że należy oddalić wnioski o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego sądowego w sytuacji, gdy opinia prywatna A. M. doprowadziła do zmiany ustaleń zawartych w pisemnej opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodem i ruchu samochodowego T. C. na okoliczność, czy doszło do kolizji pomiędzy samochodem S. (...) o numerze rejestracyjnym (...), a samochodem osobowym S. (...) o numerze rejestracyjnym (...) w miejscu wskazanym przez powoda,
2. naruszenie prawa procesowego art. 233 § 1 kpc - poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegającej na oparciu się wyłącznie na dokumencie prywatnym w postaci opinii A. M. i ustnych wyjaśnieniach biegłego sądowego dotyczących kolizji w innym miejscu.

Wskazując na powyższe skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i obciążenie powoda kosztami procesu w przedmiotowej sprawie.

W uzasadnieniu wskazano, iż Sąd dowolnie przyjął, że do kolizji między pojazdami doszło w innym miejscu, niż wskazywał powód w postępowaniu likwidacyjnym i sądowym. Nowe okoliczności faktyczne, że do kolizji mogło dojść między pojazdami w innym miejscu zobowiązywały Sąd do dopuszczenia dowodu z opinii innego biegłego. Sąd tego nie uczynił, czym dopuścił się naruszenia art. 278 i 279 kpc oraz art. 286.

W ocenie skarżącego ustalenie odmiennego stanu faktycznego wymagało skorzystania z wiadomości specjalnych przez innego biegłego. Pozwany w postępowaniu likwidacyjnym opierał się na informacjach uzyskanych od uczestników zdarzenia i słusznie przyjął, że we wskazanym miejscu nie mogło dojść do kolizji obu pojazdów.

Błędnie Sąd przyjął, że opinia biegłego uzupełniająca na rozprawie jest wystarczająca do rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy. Jest rzeczą oczywistą, iż uczestnicy wypadku drogowego w momencie zawiadamiania

ubezpieczyciela o zaistniałej kolizji drogowej lepiej pamiętali szczegóły zaistniałego zdarzenia, niż po dłuższym okresie czasu.

Powód w odpowiedzi na apelację wnosił o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja była uzasadniona.

Przeprowadzona przez Sąd Okręgowy analiza zgromadzonego w toku postępowania materiału dowodowego oraz stanowisk stron procesu pozwala na przyjęcie, iż apelacja pozwanego jest zasadna z uwagi na nierozpoznanie przez Sąd Rejonowy istoty sprawy.

Wskazać należy, iż pojęcie „istoty sprawy”, o którym mowa w art. 386 § 4 k.p.c., dotyczy jej aspektu materialnoprawnego. Z nierozpoznanie istoty sprawy mamy do czynienia wówczas, gdy rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdy Sąd zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania, albo merytorycznych zarzutów strony, bezpodstawnie przyjmując, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie i w swoim rozstrzygnięciu nie odniósł się do tego, co jest przedmiotem sprawy. Nierozpoznanie istoty sprawy następuje także wtedy, gdy sąd meriti nie wyjaśnił i pozostawił poza oceną okoliczności faktyczne stanowiące przesłanki zastosowania prawa materialnego, będącej podstawą roszczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999/1/12, LEX nr 34232; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1999 r. II UKN 589/98, OSNP 2000/12/483, LEX nr 515416; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lipca 2006 r., V CSK 140/06, LEX nr 1101691; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 19 grudnia 2007 r. I ACa 209/06, LEX 846190). Nierozpoznanie istoty sprawy zachodzi wówczas, gdy sąd pierwszej instancji rozstrzygnął nie o tym, co było przedmiotem sprawy lub zaniechał w ogóle zbadania materialnej podstawy żądania; pominął całkowicie merytoryczne zarzuty zgłoszone przez stronę; rozstrzygnął o żądaniu powoda na innej podstawie faktycznej niż zgłoszona w pozwie; nie uwzględnił lub nie rozważył wszystkich zarzutów pozwanego dotyczących kwestii faktycznych czy prawnych rzutujących na zasadność roszczenia powoda (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 20 listopada 2014 r., I ACa 516/14, LEX nr 1563567).

W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy rozstrzygnął o żądaniu powoda na innej niż podana w pozwie podstawie faktycznej powództwa. Wskazać należy, iż zgodnie z art. 187 § 1 pkt. 2 k.p.c. pozew powinien nie tylko zawierać dokładnie zakreślone żądanie, ale również przytoczenie okoliczności faktycznych, uzasadniających to żądanie. Powód w pozwie wskazuje nie tylko na to, jakiego rozstrzygnięcia oczekuje, ale także na jakich okolicznościach faktycznych je opiera, powyższe jest równoznaczne z zakreśleniem granic rozpatrywania sprawy przez Sąd oraz kierunku, w jakim prowadzone jest postępowanie dowodowe, ukierunkowuje zatem całe postępowanie. O ile Sąd może zmienić wskazaną w pozwie podstawę prawną żądania, o tyle nie może wyjść poza faktyczną podstawę pozwu, nie jest bowiem uprawniony do zamiany podstawy faktycznej powództwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2008 r., II CSK 524/07, LEX nr 465998).

W przedmiotowej sprawie powód w pozwie dokładnie określił zdarzenie, które spowodowało szkodę, dodatkowo przedstawił dokumenty (oświadczenie powoda oraz sprawcy wypadku k. 8 i szkic zdarzenia k. 8v), które miały wskazać na przebieg zdarzenia, wzajemną korelację pojazdów oraz miejsce zdarzenia.

Tymczasem Sąd Rejonowy, czyniąc ustalenia stanu faktycznego oparł się na ustnej opinii uzupełniającej biegłego sądowego T. C. oraz w pewnym zakresie na dokumencie prywatnym – ekspertyzie wykonanej na zlecenie powoda przez A. M.. Wskazać przy tym należy, iż Sąd przede wszystkim winien był poczynić ustalenia stanu faktycznego w korelacji do okoliczności faktycznych podanych w pozwie, gdyż to one wyznaczały zakres rozpoznawanej sprawy. Tymczasem porównując treść pozwu oraz ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji należy dojść do wniosku, że swoje rozstrzygnięcie oparł Sąd na hipotetycznym stanie faktycznym.

Na podstawie opinii biegłego sądowego przyjął Sąd Rejonowy, iż określone uszkodzenia pojazdu powoda w kolizji mogły jedynie powstać od uderzenia z przodu. Musiało to wyglądać jedynie w ten sposób, że pojazdy względem siebie przemieszczały się w kierunkach zbliżonych do równoległych. Mogłaby być to taka sytuacja, że samochód S. wykonał już skręt i wracając na swój pas ruchu zaczął o dojeżdżający do skrzyżowania samochód S.. Mogło dojść zatem do zderzenia obu pojazdów i powstania uszkodzeń samochodzie S. w zakresie podanym przez powoda, ale nie na samym skrzyżowaniu, tylko kilka metrów od skrzyżowania, czyli na ul. (...). Wtedy odkształcenia pojazdów byłyby zgodne z dokumentacją fotograficzną. Ustalenia powyższe w żaden sposób nie pokrywają się z podstawą faktyczną wskazaną w pozwie, ani też nie znajdują uzasadnienia w zeznaniach samego powoda (k. 65, 148 akt) oraz świadka W. P. (2) (k. 63, 147 akt).

Sąd mógł ustalić na podstawie przeprowadzonego postępowania dowodowego inny niż wskazany w pozwie przebieg zdarzenia, nie mniej jednak Sąd winien zweryfikować stanowisko biegłego, dokonując powtórnego przesłuchania powoda oraz świadka, stanowisko biegłego winno bowiem zostać objęte stanowiskiem powoda. Niedopuszczalne było natomiast dostosowanie podstawy faktycznej do roszczenia określonego w pozwie, co uczynił Sąd I instancji.

Mając natomiast wątpliwości, co do treści sporządzonej przez biegłego opinii Sąd winien przychylić się do wniosku dowodowego i dopuścić dowód z opinii innego biegłego. Jeżeli opinia biegłego wywołuje uzasadnione wątpliwości z uwagi na występujące w niej błędy, sprzeczności lub inne wady, wówczas sąd ten ma obowiązek zastosowania art. 286 k.p.c., poprzez zażądanie ustnego wyjaśnienia opinii złożonej na piśmie lub - w razie potrzeby - zażądania dodatkowej opinii od tych samych lub innych biegłych. W przypadku, gdy opinia jest niejednoznaczna, zawiera w swej treści sprzeczne wnioski, Sąd winien skorzystać z uprawnienia, jakie daje mu przepis art. 286 k.p.c. i wątpliwości te wyjaśnić. Sąd ma wręcz obowiązek dopuszczenia dowodu z dalszej opinii, gdy zachodzi taka potrzeba, a więc gdy opinia, którą dysponuje zawiera istotne luki, bo nie odpowiada na postawione pytania tezy dowodowej, jest niejasna, czyli nienależycie uzasadniona albo nieweryfikowalna. Zaniechanie w tym zakresie skutkuje zatem naruszeniem przepisu art. 278 k.p.c. w zw. z art. 286 k.p.c. Z taką sytuacją mamy do czynienia w niniejszej sprawie.

Wobec powyższych okoliczności, przyjmując, iż Sąd Rejonowy nie rozpoznał istoty sprawy Sąd Okręgowy na mocy art. 386 § 4 k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi, w myśl dyspozycji art. 108 § 2 k.p.c., rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy winien uzupełnić materiał dowodowy w przedmiotowej sprawie, winien przede wszystkim rozważyć celowość przesłuchania powoda oraz świadka W. P., a nadto dopuszczenia dowodu z opinii innego biegłego sądowego celem wyjaśnienia nieścisłości wynikających z opinii pisemnej i ustnej uzupełniającej biegłego sądowego T. C.. Następnie Sąd winien dokonać oceny całości zebranego w sprawie materiału dowodowego, zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów wyrażoną w art. 233 § 1 k.p.c., na podstawie przeprowadzonego postępowania dowodowego winien poczynić ustalenia stanu faktycznego, a następnie dokonać oceny zasadności powództwa przy uwzględnieniu właściwych zasad rozkładu ciężaru dowodu zgodnie z przepisami art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. Nadto w zależności od powyższego rozstrzygnięcia powinien orzec o kosztach postępowania.